

Mitość
*niejedno
ma imię*



Miłość niejedno ma imię.

wykłady multimedialne

Autor: Wiesław Gajewski

Projekt i skład: Karolina Najder-Lubarska

Wydawca: Fundacja Czyste Serca

www.czysteserca.org.pl

fundacja@czysteserca.org.pl

©copyright by Instytut Arystotelesa

Bydgoszcz, 2022

ISBN 978-83-956415-2-7

o autorze

Wiesław Gajewski

założyciel Instytutu Arystotelesa, pedagog seksualności, wykładowca Europejskiej Szkoły Liderów Polonijnych, Absolwent chemii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Autor poradników pedagogiczno-edukacyjnych: Kolczasty Nastolatek i Matżeńskie EKG

Miłość niejedno ma imię

Wprowadzenie 9

Część 1.

Płeć człowieka jako właściwość istoty rozumnej 15

1. Problem definicji płci 17
2. Płeć jako podstawowa potrzeba organizmów żywych. 21
3. Płeć człowieka. 25
4. Trójwymiarowa płeć osoby ludzkiej 29
5. Miłość niejedno ma imię. 33
6. Współżycie seksualne jako wyraz miłości oblubieńczej. 37
7. Pierwszy raz i co dalej 41

Część 2.

Wykłady z projekcją multimedialną 45

1. Ona i On stworzeni dla siebie 46
2. Miłość niejedno ma imię 62
3. Fazy rozwoju więzi damsko-męskiej 72
4. Komu w drogę, temu ABS 90
5. Pierwszy raz i co dalej 108

Materiały do pobrania 121



Wprowadzenie ———

Oddajemy w Państwa ręce kompleksową pomoc dydaktyczną, przeznaczoną do pracy z młodzieżą w wieku 15-19 lat. Jest ona dedykowana tym wszystkim, którzy w różnych instytucjach (w szczególności w szkole) odpowiadają za kwestie wychowawcze. Dotyka ona treści związanych z ludzką seksualnością, która w wieku nastoletnim zaczyna szczególnie zajmować młodego człowieka. Jak każda sfera życia człowieka domaga się ona uporządkowania i zintegrowania wokół określonych wartości. Prezentujemy więc w Państwa ręce autorski program, który za cel stawia sobie ukazanie nastolatkiw ludzkiej płciowości w kontekście, który dalece wykracza poza kwestię samego współżycia, a sięga właściwego człowiekowi osobowego sposobu życia. Program wykorzystany być może w ramach lekcji wychowawczych bądź zajęć z Wychowania Do Życia w Rodzinie.

Podręcznik otwiera artykuł o charakterze naukowym. Ma on charakter zasadniczego wprowadzenia, które całościowo ujmuje fundamentalne założenia koncepcji ludzkiej płciowości, w oparciu o które zostały wysunięte główne postulaty profilaktyczne. Czytelnik będzie miał możliwość zapoznania się, w jakich tradycjach intelektualnych zostały one osadzone. Poszczególne wykłady multimedialne stanowią rozwinięcie kolejnych wątków artykułu, w taki sposób, by były one zrozumiałe dla uczestników zajęć i dodatkowo posiadały formę dla nich atrakcyjną. Istotne jest, że wykłady nie stanowią zupełnie odrębnych zagadnień, ale tworzą całość, zakotwiczoną we wspólnej i logicznie uporządkowanej myśli. Tak więc osoba, podejmująca się prowadzenia zajęć, winna zapoznać się z całościową perspektywą zaprezentowaną w otwierającym tekście.

Zasadniczą część podręcznika stanowi pięć konspektów, w oparciu o które możliwe jest poprowadzenie wykładów z wykorzystaniem prezentacji multimedialnych. Nie są dołączone do drukowanych materiałów, ale można je w sposób całkowicie darmowy pobrać ze strony: www.instytutarystoteles.pl/pobierz Ich poprawne odtwarza-

nia jest możliwe przy użyciu programu PowerPoint Office 365. Wszystkie konspekty posiadają taką samą strukturę i układ treści. Otwiera je opis wykładu wraz z celami do zrealizowania. Dają one prowadzącemu ogólne spojrzenie na prezentowany temat, jak i wskazują na najważniejsze poruszanie przy nim zagadnienia oraz określają, jaką wiedzę nabyć powinien uczestnik zajęć.

Zasadnicza, merytoryczna treść zawarta w konspektach, powiązana jest z dedykowanymi prezentacjami. Stąd też widnieje ona jako komentarz przypisany poszczególnym grupom slajdów. Zostały one ponumerowane, by prowadzący zajęcia mógł śledzić zmiany, które dokonują się w prezentowanych animacjach. Bardzo często służą one obrazowemu przedstawianiu pewnych treści, dlatego też ważne jest, by samemu uchwycić ich dynamikę. Ponadto dokładny opis slajdu wraz numeracją pozwala prelegentowi łatwiej kontrolować przebieg wykładu.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa ze wspomnianymi komentarzami. Nie są one przypisane do każdego, pojedynczego slajdu, ale do większej ich grupy. W każdej prezentacji wyodrębnić można kilka wątków tematycznych, które składają się na całość zagadnienia. Ich przedstawienie i wyjaśnienie jest celem każdego wykładu. Prezentacja pełni rolę pomocniczą i wspomagającą. Przy jej wykorzystaniu prowadzący może powiązać pewne treści z animacjami, dzięki czemu uczestnik, ze względu na atrakcyjną formę przekazu, lepiej zapamiętuje wykładaną problematykę. Opatrzanie każdego slajdu komentarzem spowodowałoby utratę szerszej perspektywy i odbierałoby prowadzącemu pewną swobodę prowadzenia zajęć.

Na końcu każdego konspektu umieszczona została najważniejsza literatura, wykorzystana przy tworzeniu wykładów. Pozwala ona prelegentowi zorientować się jakie pozycje wykorzystał autor przy tworzeniu zajęć, ale przede wszystkim stanowi zachętę

do poszerzania wiedzy w zakresie tematyki poruszanej na zajęciach. Jak już zostało wspomniane wykłady pomyślane są w ten sposób, by prowadzący mógł wnieść w nie swoją własną inwencję. Wykorzystywane w ich trakcie prezentacje stanowią doskonałą przestrzeń ku temu, by rozwijać i poszerzać pewne wątki. Należy pamiętać, że treści zawarte w komentarzach stanowią jedynie konieczne minimum, które musi zostać przekazane uczestnikom, by zostały osiągnięte cele zajęć. Uzupełnieniem konspektów są dołączone do nich załączniki, teksty pomocnicze, które mogą zostać wykorzystane w trakcie prowadzenia wykładów. Miejsca, w których rekomendowane jest ich użycie, zostały wyszczególnione w komentarzach.

Autorom przyświecała myśl, by każdą osobę zaangażowaną w pracę wychowawczą zaopatrzyć w kompleksową pomoc dydaktyczną, na którą składają się: prezentacje multimedialne, konspekty z szeroką literaturą i załącznikami. Dodatkowo istnieje możliwość darmowego pobrania trzech krótkich fabularnych filmów edukacyjnych, które również mogą być wykorzystane w ramach zajęć zarówno dla młodzieży jak i rodziców.

Oferujemy również szkolenia dla osób chcących pracować z młodzieżą w oparciu o proponowany program. W tym celu należy skontaktować się z Instytutem. Dane kontaktowe znajdują się na stronie internetowej: **www.instytutarystoteles.pl**.

Mamy nadzieję, że pomoc dydaktyczna, która trafia w Państwa ręce, wydatnie przysłuży się w pracy z młodymi ludźmi i będzie pomocnym wsparciem w trudnym procesie wychowania.

***Zespół redakcyjny
Instytutu Arystoteles***





Część 01 _____

**Płeć człowieka jako
właściwość istoty
rozumnej**



01. Problem definicji płci

Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku wskazuje, że słowo „płciowość” wywodzi się z łacińskiego *sexus* oznaczającego płeć bądź rodzaj (późn. łac. *sexualis* - płciowy) i podkreśla fakt bycia mężczyzną lub kobietą. Termin ten jest stosowany zamiennie z pojęciem seksualność (ang. *sexual* - płciowy, seksualny), które pojawiło się stosunkowo późno, dopiero na początku XIX w.¹

Wiedza o ludzkiej seksualności charakteryzuje się niemałą różnorodnością ujęć tego zagadnienia. Te z kolei mają jedną wspólną cechę: podkreślają złożony charakter opisywanej rzeczywistości. W efekcie większość definicji ma charakter opisowy. W przywołanej powyżej Encyklopedii Pedagogicznej czytamy, że: „Płciowość (ang. *sexuality*, fr. *sexualite*, niem. *Geschlechtlichkeit*, Seksualität, ros. *sieksualnost*)” to integralny składnik natury ludzkiej, przejawia się w zróżnicowaniu płciowym i potrzebie seksualnej, stanowi element konstytutywny osoby jako kobiety lub mężczyzny; jest skierowana ku rozwojowi osobowemu i społecznemu, jest płaszczyzną relacji międzyludzkich, w związku mężczyzny i kobiety staje się miejscem wyrażania miłości i przekazywania życia, kształtuje wielowymiarowość współżycia międzyludzkiego².

Podobne wyliczanie cech składowych znajdziemy w ujęciach czynionych z pozycji

¹ Płciowość, w: Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, tom IV, T. Piłch (red.), Warszawa 2005, s. 410n.

² Tamże, s. 410.

seksuologicznych³, psychologicznych⁴, społeczno-kulturowych⁵, czy teologicznych⁶. Ujmowanie płci jako zespołu cech, właściwości czy funkcji rodzi zasadnicze pytanie o podłoże, z którego wyrastają. Jeżeli płciowość nie ma być zbiorem luźno powiązanych przejawów, musi występować czynnik, który integruje ją w swoistą całość. Odpowiedź na tak postawiony problem bywa również zróżnicowana⁷.

W punkcie wyjścia niniejszego opracowania przyjęto założenie, że macierzystym podłożem dla płci jest żywy organizm. Wprawdzie nie wszystkie istoty żywe przejawiają cechy płciowe, jednakże w przyrodzie nieożywionej nie znajdziemy ich nigdzie. Stwierdzić zatem należy, że płeć występuje wyłącznie w przyrodzie ożywionej. Orga-

3 Z. Freud, *Życie seksualne*, R. Reszke (tłum.), Warszawa 2009.

4 J. Gray, *Mężczyźni są z Marsa a kobiety z Wenus*, K. Waller-Pach (tłum.), Poznań, 2009.

5 U. Kluczyńska, W. Dynarski, A. M. Kłonkowska, *Poza schematem: społeczny konstrukt płci i seksualności*, Gdańsk 2016.

6 „Zespół cech fizycznych (genetycznych, anatomicznych, fizjologicznych), psychicznych i duchowych osoby określających sposób jej istnienia i działania, realizację własnej potencjalności oraz umożliwiający podjęcie ról rodzinnych i społecznych”. Zob. *Płeć*, w: *Encyklopedia Katolicka*, tom XV, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2011, s. 846.; „Płeć stanowi o podstawowym zróżnicowaniu człowieka, który został stworzony przez Boga jako mężczyzna i niewiasta (Rdz. 1, 27). Zaznacza się ona nie tylko w ciele, lecz także w duszy i sięga do najgłębszych warstw osobowości ludzkiej”. Zob. E. Ozorowski, *Słownik Podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 201.

7 „Skrajny ewolucjonizm biologistyczny głosi, że struktura płciowa, tożsama u wszystkich istot żywych, jest zdeterminowana biologicznie. (...) Stanowiska powstałe na gruncie filozofii ewolucjonistycznej odróżniają płciowość ludzką od płciowości zwierzęcej, uznając że wskutek zredukowania instynktu ludzka płciowość stała się strukturą plastyczną. (...) W podejściu kulturalistycznym antyteza natury i kultury stanowi sedno różnic między płciowością ludzką a zwierzęcą”. Zob. *Płciowość*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI w.*, dz. cyt., s. 411.

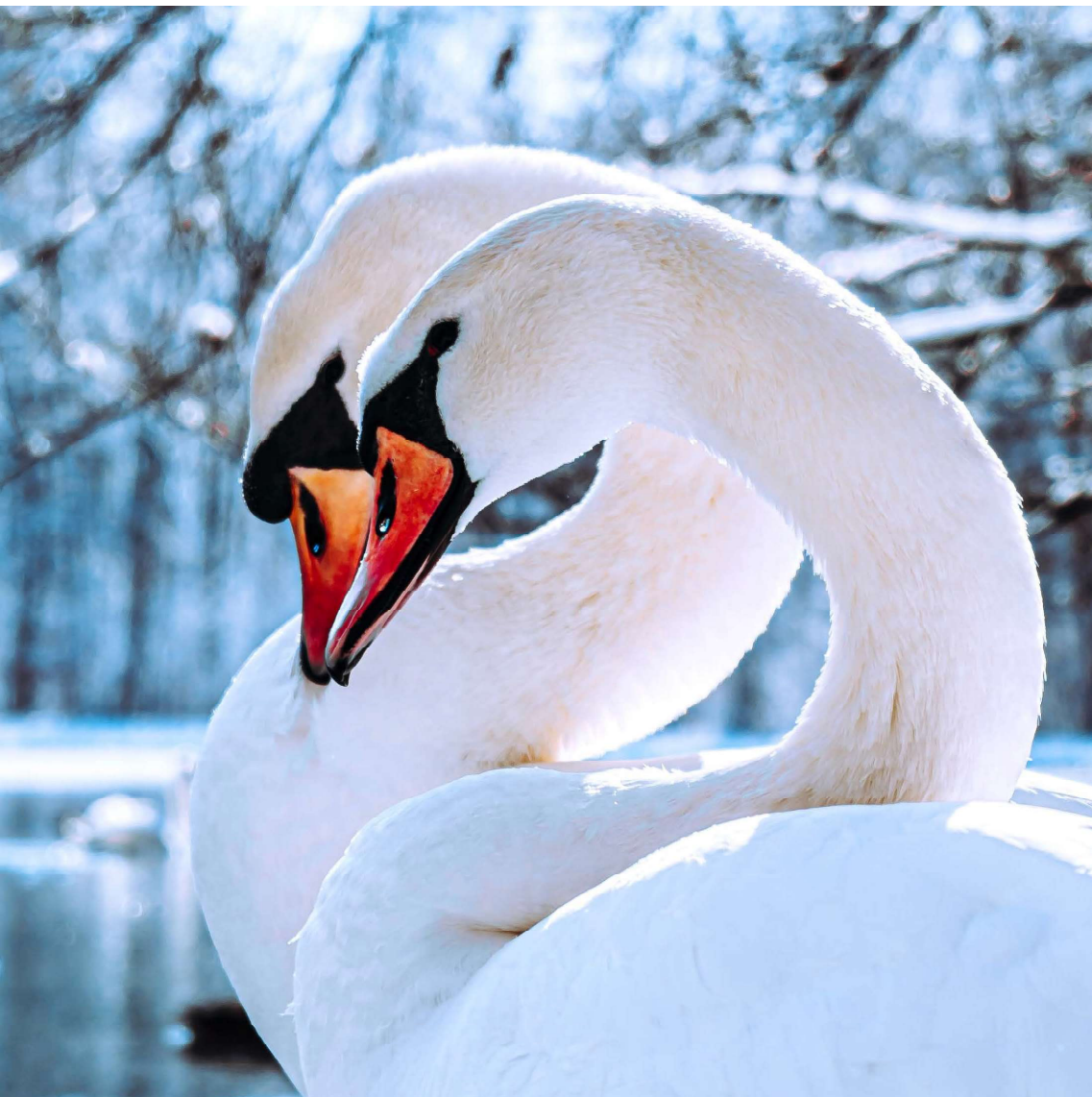
nizmy żywe, które się nią charakteryzują, nazywamy dymorficznymi⁸.

Jakkolwiek płeć nie należy do istoty żywych organizm⁹, **jednakże w przypadku osobników dymorficznych stanowi ich istotną właściwość, tzn. taką, która warunkuje właściwy tym organizmom sposób funkcjonowania**. Wynika to wprost z tzw. drugiego prawa biologicznego¹⁰.

8 Z. Lew-Starowicz, *Miłość i seks: słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1999.

9 Gdyby tak było, każdy organizm żywy musiałby być płciowy.

10 A. Kępiński, *Z psychopatologii życia seksualnego*, Warszawa 1988, s. 50 nn.



02. Płeć jako podstawowa potrzeba organizmów żywych.

Całokształt zjawisk występujących w przyrodzie ożywionej można opisać przy pomocy dwóch praw biologicznych.

Pierwsze z nich odnosi się do faktu, że organizm nie jest samowystarczalny. Musi pozostać w stałym kontakcie ze środowiskiem zewnętrznym, skąd czerpie składniki niezbędne do życia takie jak: pokarm, woda, powietrze, ciepło. Z punktu widzenia organizmu są one potrzebami, bez zaspokojenia których nie będzie żył, ani wzrastał. Niedobory składników odżywczych wywołują uruchomienie odpowiednich mechanizmów regulacyjnych, zwanych popędami¹¹. To właśnie one kierują zachowaniami żywego organizmu. Kresem działania stymulowanego przez popęd jest zaspokojenie odpowiedniej potrzeby poprzez dostarczenie i przyswojenie brakujących składników. Zazwyczaj dokonuje się to przy równoczesnym zniszczeniu źródła, z którego one pochodzą. Tak stanowi tzw. pierwsze prawo biologiczne¹².

Z kolei w myśl drugiego prawa biologicznego istnieje taka potrzeba, której zaspokojenie nie polega na przyswajaniu składników drogą niszczenia ich źródeł. Przeciwnie. Powodowany popędem do zaspokojenia tej potrzeby osobnik niejako wychodzi z siebie, aby się ze połączyć z źródłem. Mowa tu o potrzebie seksualnej, która dochodzi do głosu jako popęd seksualny. Przejawia się ona w tym, że osobniki dymorficzne łączą się w pary.

11 J. Reykowski, Osobowość jako centralny układ regulacji i integracji czynności, w: Psychologia, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 1975, s. 772.

12 A. Kępiński, dz. cyt., s. 50 nn.

łączenie się z innymi osobnikami zachodzi już przy realizacji celów, wynikających z pierwszego prawa biologicznego. Zachowanie życia indywidualnego jest bowiem niemożliwe w pojedynkę. Organizmy żywe podlegają nie tylko procesom wzrostu, rozwoju, ale i starzenia. Zaledwie przez jakiś czas są sile wieku. Aby ten stan osiągnąć potrzebują wsparcia innych osobników, szczególnie wówczas, gdy ich życie zbliża się do kresu. Dodatkowo dochodzą jeszcze: zmęczenie, konieczność snu, podatność na choroby, niebezpieczeństwa wynikające z nabywania doświadczeń metodą prób i błędów. Te i wiele innych okoliczności sprawiają, że osobniki żywe żyją gromadnie. Wspólnie zdobywają pożywienie, bronią się przed zagrożeniami itp. Dzięki temu lepiej chronią własne życie.

Jednakże żaden osobnik - nawet najlepiej zaopatrzony we wszystkie niezbędne składniki i warunki przetrwania - nie jest w stanie zachować życia swego na zawsze. Tymczasem zasadniczą cechą życia jest żyć (tak po prostu i bez końca), stąd „musi się” ono odradzać w nowych osobnikach danego gatunku. Z tego punktu widzenia potomstwo należy do tego samego koszyka potrzeb, co np. pokarm, woda, powietrze¹³. Nazwiemy je podstawowymi, gdyż są niezbędne do przetrwania tak pojedynczych osobników jak i gatunku. W tym kontekście popęd seksualny możemy określić jako reakcję organizmów żywych na „niedobory” potomstwa¹⁴. Obejmuje on nie tylko samo dążenie do zespolenia, ale również zespolone życie i działania na rzecz potomstwa¹⁵. Tak więc istotną właściwością żywego osobnika jest nie tylko metabolizm, ale

13 Tak jak bez nich nie przetrwa pojedynczy żywy osobnik, tak bez potomstwa nie przetrwa życie danego gatunku.

14 Możliwość uzupełnienia tych niedoborów daje właśnie płeć.

15 Jest to jedyny sposób zachowania gatunku (przedłużenia życia) osobników dymorficznych.

również płciowość¹⁶. Podczas gdy pierwsze prawo biologiczne wymaga zniszczenia źródła w celu pozyskania składników odżywczych dla podtrzymania własnego życia, drugie mówi raczej o oddaniu siebie dla poczęcia, urodzenia i wychowania nowego życia.

Warto w tym miejscu podkreślić ważne podobieństwo zachodzące pomiędzy zachowaniami wynikającymi z pierwszego i drugiego prawa biologicznego. Spożywanie pokarmów (pierwsze prawo) ma na celu podtrzymanie życia jednostki, jednakże już sama czynność jedzenia jest tegoż życia przejawem. Jest możliwa dlatego, że organizm posiada właściwości umożliwiające odżywanie się.

łączenie się w pary (drugie prawo) ma również do spełnienia własny cel życiowy: zrodzenie potomstwa. Tu również nie byłoby to możliwe, gdyby żywy osobnik nie dysponował odpowiednimi właściwościami. Ich całością nazwalibyśmy dymorfizmem płciowym, który - podobnie jak odżywianie, oddychanie - jest przejawem życia.

A zatem płeć jest to istotna właściwość organizmów żywych, która sprawia, że żywe osobniki łączą się w pary dymorficzne.

16 Płeć profiluje organizm jako męski lub żeński i zarazem skłania osobniki dymorficzne do zespalenia się w pary.



03. Płeć człowieka

Powyższa definicja koresponduje ze stanowiskiem Kazimierza Imielińskiego, który w kontekście odnoszącym się bezpośrednio do człowieka, pisał, że seksualność jest jednym z „zasadniczych czynników motywujących ludzi do nawiązanie kontaktów i więzi interpersonalnych (...) jest jednym z zasadniczych motorów dynamizujących łączenie się z sobą ludzi i kształtujących wielowymiarowość współżycia międzyludzkiego”¹⁷.

Ludzie, podobnie jak większość zwierząt, są osobnikami dymorficznymi. **Już od wczesnej młodości chłopcy i dziewczęta dążą do łączenia się w pary. Zjawisko to ma charakter powszechny i spontaniczny. Jest jednym z podstawowych przejawów życia, wynikającym wprost z drugiego prawa biologicznego.**

Różnicę między zachowaniami seksualnymi ludzi i zwierząt celnie ujął Antoni Kępiński. „U zwierząt zagadnienie przedstawia się o tyle prościej, że nasilenie popędu koncentruje się na krótkich odcinkach współrzędnej czasu (ruja); (...). U człowieka natomiast popęd seksualny jest na całej długości współrzędnej czasu, towarzyszy mu od urodzenia do śmierci. (...) pojawia się on bardzo wcześnie i na starość bynajmniej nie znika”¹⁸.

Kazimierz Imieliński zauważył, że ludzka płciowość charakteryzuje się właściwym so-

¹⁷ Seksualność człowieka, w: Seksuologia. Zarys encyklopedyczny, K. Imieliński (red.), Warszawa 1985, s. 343.

¹⁸ A. Kępiński, dz. cyt., s. 4.

bie „nadmiarem”. Dla zrealizowania podstawowego celu (biologicznego) - jakim jest zachowanie gatunku - wystarczyłoby jedynie niewielka ilość aktów seksualnych danej pary. Tymczasem aktywność seksualna ludzi jest niewspółmiernie większa. Wyraźnie widać, że chodzi tu o realizację innych jeszcze celów. Autor mówi w tym kontekście o erotyzmie jako własnym celu tkwiącym w ludzkich działaniach seksualnych¹⁹.

Aktywność płciowa człowieka zawiera w sobie podwójną celowość: rozrodczą i erotyczną. Drugie prawo biologicznego rozciąga się na obie składowe. W efekcie ludzie (podobnie jak zwierzęta) łączą się w pary dymorficzne, których celem jest - w odróżnieniu od zwierząt - nie tylko sama rozrodczość, ale zarazem życie we dwoje.

¹⁹ K. Imieliński, *Erotyzm*, Warszawa 1973, s. 40 nn.





04. Trójwymiarowa płeć osoby ludzkiej

Obecnie spróbujemy wniknąć głębiej w strukturę ludzkiej płciowości. Z pomocą przychodzi fakt, że płeć stanowi istotną właściwość organizmu człowieka. Ten z kolei funkcjonuje jako trójwymiarowa całość, na którą składają się:

· stany wegetatywne organizmu

takie jak, oddychanie, odżywianie, krążenie krwi, ciepłota ciała, ból, nasycenie, itp.

· doznania emocjonalno-uczuciowe

wrażenia, wyobrażenia, uczucia, podniety, temperament, postawy, etc.

· myślenie i miłowanie

w tym także siebie

Każda z wyżej wymienionych składowych jest sprofilowana płciowo, i tak:

· Płeć somatyczna

Jest to zdeterminowany biologicznie neurohormonalny profil kobiecy/męski organizmu ludzkiego.

· Płeć psychiczna

Uwarunkowany zmysłowo i emocjonalnie stan kobiecy/męski osobowości człowieka.

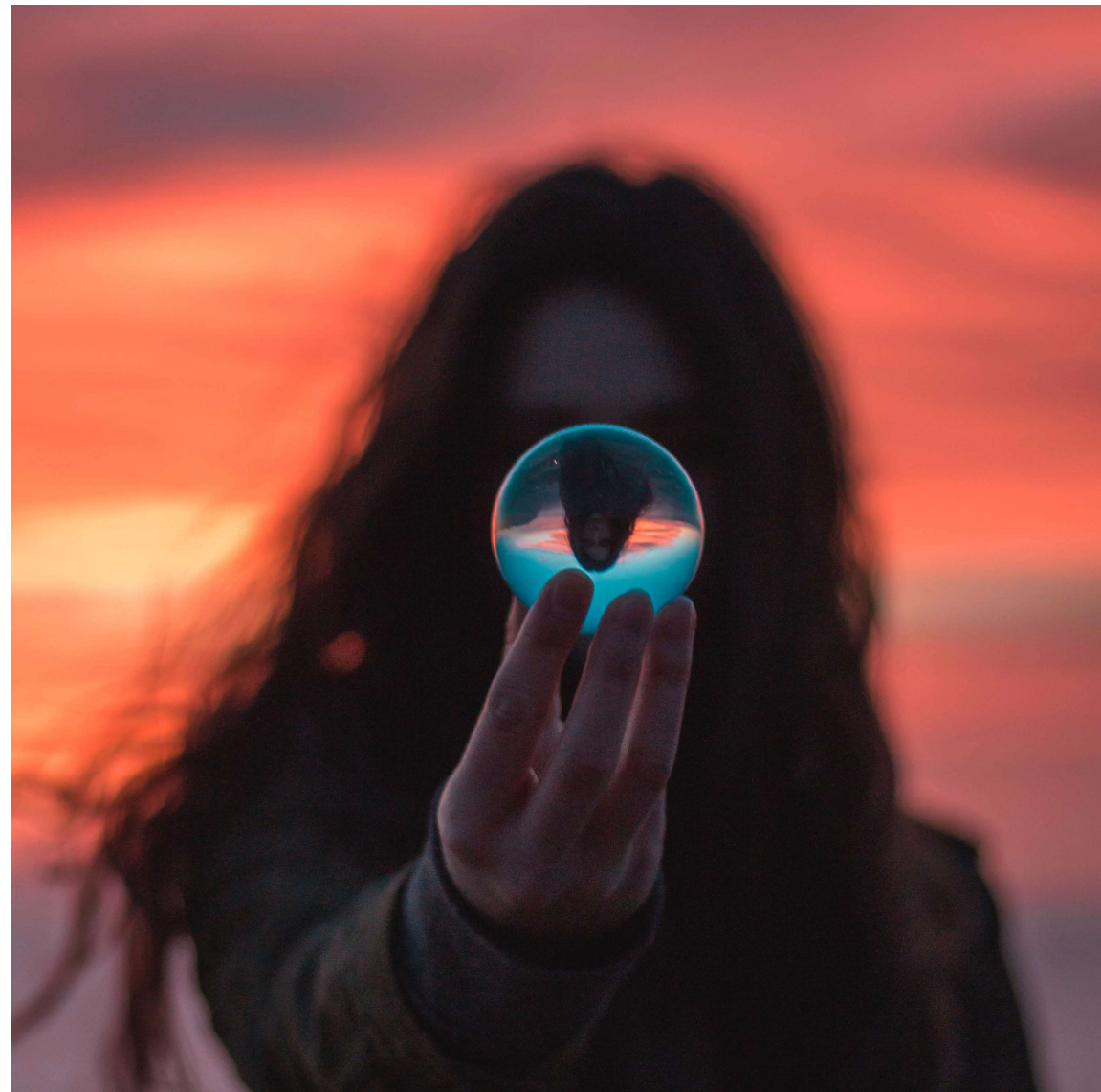
· Płeć rozumna

Męskie/kobiece „Ja” zdolne do samostanowienia o sobie.

Jako organizm jest człowiek układem płciowych stanów fizjologicznych i struktur czynnościowych. W swej psychice płciowo doznaje i odczuwa. Dzięki władzom umysłowym żyje jako świadomy siebie i siebie spełniający płciowy Ktoś.

Życie ludzkie ma trzy składowe: somatyczną, psychiczną i rozumną. Posiadanie ostatniej z nich odróżnia je od zwierzęcego. Dla zaznaczenia tej gatunkowej różnicy przyjęto nazywać poszczególnych ludzi osobami²⁰. Człowiek jest płciowy nie tylko z racji ciała i psychiki. Również jako osoba jest płciowym Kimś: tą oto jedyną i niepowtarzalną kobietą; tym oto jedynym i niepowtarzalnym mężczyzną.

²⁰ Warto w tym miejscu podkreślić, że osobą nie jest człowieczeństwo w ogóle, lecz pojedynczy konkretny człowiek.





05. Miłość niejedno ma imię.

Wyróżniliśmy trzy składowe życia seksualnego człowieka: somatyczną, psychiczną i rozumną. Pod tym właśnie kątem naszkicujemy teraz procesy towarzyszące łączeniu się w pary osobników dymorficznych²¹.

Na pierwszym planie odnajdujemy warstwę tworzącą się w wyniku oddziaływań somatycznych. Pod ich powierzchnią dochodzi do głosu świat wrażeń wyobrażeń, emocji i uczuć. Wreszcie w osobowej głębi „Ja” odkrywa i dąży do połączenia się z TY.

Atrakcje somatyczne tworzą składową, którą można nazwać zauroczeniem. Więź psychiczna jest podłożem stanów zakochania. Zaangażowanie sięgające głębi osobowego „Ja” prowadzi do zaślubin we wzajemnym: Ty mój jedyny i na zawsze.

Zauroczenie, zakochanie, zaślubiny nie występują w oderwaniu od siebie. Tworzą strumień zachowań będących podstawowymi przejawami życia. Jako całość pozostająca pod „panowaniem” drugiego prawo biologicznego i są spontanicznie nazywane miłością oblubieńczą²².

21 Jedną z podstawowych potrzeb życiowych osobników dymorficznych, jaką jest łączenie się w pary może zostać zaspokojona dzięki temu właśnie, że posiadają one właściwości płciowe.

22 Już samo tylko zauroczenie wywołane jedynie widokiem atrakcyjnej somatycznie postaci bywa tak właśnie nazwane. Cóż dopiero powiedzieć o wielkiej miłości zakochanych, którzy „są razem” już od miesiąca. Czas nie ma tu większego znaczenia. Liczy się tylko to, że oni „są razem”, że się „naprawdę” kochają. Mniejsza o to, że mało o sobie wiedzą, że nie są w stanie powiedzieć, co ich tak naprawdę łączy i dokąd zaprowadzi.

Chociaż „zauroczeni” przeżywają miłość inaczej niż „zakochani”, jedni i drudzy mają wspólny kierunek, ku któremu zdążają. Jest on wyznaczony przez powszechne wśród ludzi pragnienie, aby znaleźć miłość jedyną na całe życie. Zauroczenie i zakochanie są środkiem. Celem jest bezinteresowne darowanie siebie komuś jednemu i na zawsze.





06. Współzycie seksualne jako wyraz miłości oblubieńczej.

W modelu trójwymiarowym aktu seksualnego wyodrębniamy warstwę somatyczną, którą za Antonim Kępińskim można scharakteryzować w kategoriach spontanicznej wybuchowości²³. W wymiarze psychicznym stosunek uczuciowy do partnera seksualnego jest naznaczony szczególnym ładunkiem uczuciowym, aczkolwiek „nie jest jednokierunkowy; obok wektorów emocjonalnych pozytywnych występują również negatywne”²⁴. Z kolei płciowe „Ja” dochodzi do głosu przez to, że „w kontaktach erotycznych poza wyładowaniem seksualnym szuka się potwierdzenia własnej osoby, które w ostatecznym wymiarze możliwe jest tylko w tak bliskim złączeniu dwojga ludzi”²⁵.

Ciało, psychika i rozumne „Ja” to jeden i ten sam niepodzielny osobnik. O tym że jest zintegrowaną całością rozstrzyga to, że żyje. Miłość jest tegoż życia dynamizmem, współzycie formą spełnienia. Zarówno w miłość jak i we współzycie angażuje całego człowieka. Nie wynika z tego, że każdy akt seksualny jest automatycznie wyrazem miłości. Będzie tak wyłącznie wtedy, gdy współzycie seksualne i miłość zostaną zintegrowane na trzech poziomach równocześnie w oparciu o kluczową rolę rozumnego „Ja”.

23 „Akt seksualny można zaliczyć do typu reakcji wybuchowych, tzn. do tych, w których pewien stan (struktura czynnościowa) stopniowo narasta, angażując coraz bardziej aktywność całego ustroju, aż w momencie zenitu dochodzi do gwałtownego wyładowania, przynoszącego uczucie ulgi i odprężenia”. Zob. A. Kępiński, dz. cyt., s. 9.

24 A. Kępiński, dz. cyt., s. 16.

25 Tamże, s. 33.

Dla pełnej realizacji celu zapisanego w drugim prawie biologicznym (łączenie się pary na całe życie) konieczna jest wszakże powtarzalność aktów seksualnych. Nie zapewnia jej ani cielesność ze swoimi cyklami: napięcie-rozprężenie, ani psychika z jej ambiwalentną i labilną uczuciowością. Dopiero rozumne „Ja” z właściwą sobie zdolnością do zaślubin w darze z siebie na wyłączność i na zawsze może stworzyć stabilne warunki do ponawiania zbliżeń seksualnych w ciągu całego życia danej pary²⁶.

Ideałem jest współżycie z miłości, gdy atrakcyjność cielesna i fascynacja uczuciowa zostają osadzone w akcie zaślubin. Sytuacja taka nie ma właściwie żadnej alternatywy. Tylko taki seks jest absolutnie bezpieczny (w skrócie ABS). Lista korzyści jest możliwie najdłuższa. Straty, których nie da się uniknąć, są jedynie skutkiem błędów ludzkich.

Pewne elementy zaślubin odnajdziemy w relacji zakochania a nawet zauroczenia. Obok podnieć cielesnych i stanów uczuciowy tworzywem więzi oblubieńczych są bowiem wypowiedane słowa. One nadają relacjom mocy zobowiązującej. Wyznawane w kontekście zauroczenia czy zakochania stanowią obietnicę cząstkową, wybiórczą i zdecydowanie subiektywną.

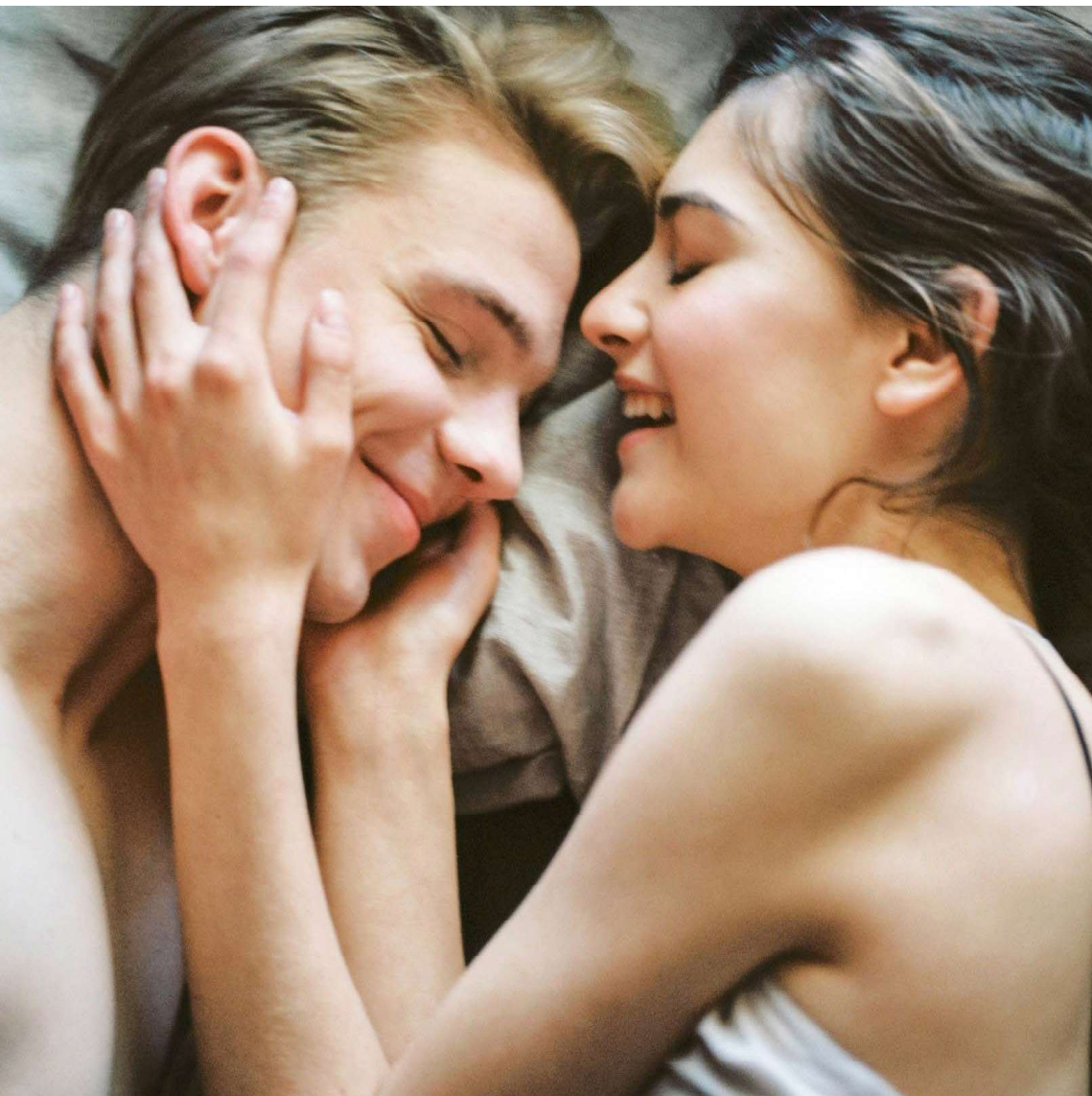
Zaślubiny, których treścią ma być darowanie z siebie na wyłączność i na zawsze muszą zostać wyrażone w sposób gwarantujący ich skuteczność. Słomiane dynamizmy ciała oraz idealizującą uczuciowość należy osadzić w osobistej i nieodwo-

26 „Każde seksualne zetknięcie się pociąga za sobą konieczność, a zarazem ryzyko przekroczenia sfery intymności. Za tę cenę tworzy się nowa sfera intymności, wspólna już dla obu partnerów”. Zob. A. Kępiński, dz. cyt., s. 26.

talnej zgodzie. Ta z kolei może być dziełem jedynie rozumnego „Ja”²⁷ i wyrażać się w formie przysięgi małżeńskiej²⁸.

27 W nim bowiem zdeponowana jest moc samostanowienia o sobie.

28 Przysięga małżeńska jest przede wszystkim aktem osobistym dwojga ludzi, a dopiero później wydarzeniem publiczno-prawnym. Wszakże oba te wymiary są wszakże nierozłączne. Przysięga bowiem ustanawia trwałą wspólnotę życia i miłości, czyli skutek społeczny z natury.



07. Pierwszy raz i co dalej ...

Przeciwnością zaślubin jest gwałt. Stoi za nim przemoc, będąca odwrotnością miłowania. Pogwałcona zostaje nie tylko wola osoby zgwałconej, ale również jej wrażliwość uczuciowa i integralność cielesna. Są wszakże i inne okoliczności, w których współżycie nie zawsze znaczy kochać.

Współżycie seksualne poza kontekstem przysięgi małżeńskiej nazwiemy przedwczesnym. Wszystkie te sytuacje, w których powodem działania seksualnego jest wyłącznie stan zauroczenia określimy mianem zachowań ryzykownych. Czym innym będzie współżycie jako wyraz zakochania. Dokonuje się ono na podłożu powstałym z przeniknięcia atrakcji cielesnych walorami psychicznymi. Jednakże i tutaj lista niebezpieczeństw jest zdecydowanie zbyt długa²⁹.

Ich źródłem (a ostatecznie także skutkiem) jest dezintegracja zarówno osób jak i stworzonych przez nie relacji. Polega ona na zdezonizowaniu lub abdykacji odpowiednio: rozumnego „Ja” lub oblubieńczego MY. W konsekwencji walory cielesne i uczuciowe przestają służyć samostanowieniu osób, a nawet obracają się przeciw nim i tworzone przez nie więziom. Stan takiej dezintegracji łatwo się utrwała³⁰. Pozostaje tylko kwestią czasu, aby ujawnił się również w innych obszarach aktywności młodego człowieka, leżących daleko od jego życia seksualnego.

29 Szczegółowy katalog został zawarty w prezentacji „Pierwszy raz i co dalej ...”

30 A. Kępiński, dz. cyt., s. 6.

Opisując procesy towarzyszące przedwczesnej inicjacji seksualnej stwierdzamy, że głównym celem oddziaływań profilaktycznych powinno być wspieranie integralności seksualnej³¹ osoby i jej relacji erotycznych. Sama ta podwójna integralność daleko przekracza wymiar seksualny - ma wartość podmiotową³². Można powiedzieć, że jednym z podstawowych warunków rządzenia sobą jest „rządzenie swoimi żądaniami” (Sztaudynger). To kolei, czyli samostanowienie, jest podstawowym atrybutem człowieka jako osoby. Łatwo zauważyć, że taki zintegrowany wewnętrznie Ktoś, będzie tym samym lepiej radził sobie z wieloma innymi zagrożeniami. Wychowanie do integralności seksualnej kształtuje osobę chłopca albo dziewczyny zdolną do radzenia sobie i asertywności na wielu polach zachowań ryzykownych.

31 „Integracja seksualna, to jednoczenie sfery genitalnej, uczuciowej i duchowej w jedno doświadczenie miłości”. Zob. J. Augustyn, Wychowanie do integracji seksualnej, Kraków 1994, s. 131.

32 „Integracja oznacza proces, w którym wychodząc od przeciwstawnych sobie impulsów i pragnień, dochodzi się do względnej (przybliżonej) spójności umysłowej. Nikt nie może powiedzieć «zintegruję moje życie» spodziewając się jednocześnie, że znajdzie tę integrację już gotową. Zazwyczaj integracja jest wynikiem ubocznym różnorodnych sprzyjających jej form życia. Oczywiście, nigdzie się nie osiągnie integracji doskonałej, ale by ona mogła być przynajmniej względnie uwierczone sukcesem, (...) musi uznać wymagania dojrzałego sumienia”. Zob. G.W. Allport., The individual an his religion, The Macmillan Company, New York, Collier-macmillan Limited, London 1966, s. 92 - cyt. za J. Augustyn, Wychowanie do integracji seksualnej, Kraków 1994, s. 130.

